

UZASADNIENIE

Powód, D. C., wniósł pierwotnie o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 11.000,00 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że jest właścicielem pojazdu marki F. (...) o numerze rej. (...). W nocy z 21 na 22 kwietnia 2017 r. pojazd ten pozostawiony został obok budynku przy ul. (...) w O., zaparkowany wzdłuż chodnika, po którego drugiej stronie ustawione były cztery kontenery na odpady komunalne, opatrzone logiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Około godziny 2:04 w nocy jeden z kontenerów wskutek podmuchu wiatru został przemieszczony w kierunku pojazdu powoda i uderzył w niego, powodując jego uszkodzenie. Zmiana miejsca położenia kontenera wynikała z niewłaściwego stanu technicznego elementów zabezpieczających przed przemieszczeniem, względnie stanowiła następstwo nieskorzystania z hamulców, mających zapobiec przed niezamierzonym przesunięciem. Właściwe użycie sprawnych hamulców utrzymałoby kontener na wyznaczonym miejscu nawet wobec podmuchów wiatru, o czym świadczy fakt, że tylko jeden kontener uległ przemieszczeniu. Koszt naprawy pojazdu powoda, doprowadzającej go do stanu sprzed zdarzenia, wynosiłby 12.882,70 zł. Dostarczenie i utrzymanie w należytym stanie technicznym kontenerów na śmieci było w dacie zdarzenia obowiązkiem Gminy O., która na podstawie umowy z dnia 20 maja 2015 r. powierzyła je (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O.. O., gdzie doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, stanowił strefę, w której obowiązki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O. jako jej podwykonawca wykonywała (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Powód skierował do ww. Spółki roszczenie odszkodowawcze, wzywając ją do zapłaty kwoty 12.882,70 zł. tytułem naprawienia szkody. Spółka nie uznała swojej odpowiedzialności i odmówiła zapłaty, wskazując jednocześnie, że w dacie zdarzenia ochronę ubezpieczeniową na jej rzecz świadczył pozwany. Pozwany do dnia wniesienia pozwu nie zajął stanowiska w sprawie i nie poinformował powoda o przyczynach braku decyzji merytorycznej. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 415 k.c. i art. 822 § 1 k.c. i podał, że odpowiedzialności ubezpieczonej u pozwanego Spółki (...) poszukiwać należy w należytym zabezpieczeniu kontenerów przed przemieszczaniem się, do czego była ona zobowiązana w związku z powierzeniem jej obowiązków przez spółkę (...). (k. 3-4)

Pozwany, (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Pozwany przyznał, że w związku ze zgłoszeniem szkody przez powoda, przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalono, że ubezpieczona (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. uznała, że nie odpowiada za zdarzenie, polegające na uszkodzeniu pojazdu powoda przez kontener z uwagi na fakt, że był on zabezpieczony zgodnie z jego konstrukcją. Konsekwencją stanowiska ubezpieczonego była odmowa wypłaty odszkodowania. Niezależnie od powyższego, pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do wysokości, ustalonej w drodze określenia hipotetycznych kosztów naprawy. Podniósł, że w sprawie kluczowa jest okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu i czy poniósł z tego tytułu określone koszty, bowiem odszkodowanie winno ograniczać się do rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego kosztów, zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. Wskazał, że w momencie dokonania naprawy zmienia się charakter szkody. Jeżeli pojazd został naprawiony, ubytek w majątku poszkodowanego stanowi różnica pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, wywołujące szkodę. (k. 63-66)

Pismem z dnia 19 listopada 2019 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu, ostatecznie wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 15.490,36 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 11.000,00 zł. od dnia 26 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.490,36 zł. od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty. (k. 194)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód D. C. jest właścicielem samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rej. (...), rok produkcji 2007. W nocy z 21 na 22 kwietnia 2017 r. pojazd ten był zaparkowany na jezdni wzdłuż chodnika przy ul. (...) w O.. Po drugiej stronie chodnika ustawione były cztery kontenery na odpady komunalne, segregowane. Tej nocy panowały złe warunki atmosferyczne, w tym silny wiatr, który przemieścił jeden z kontenerów w kierunku samochodu powoda. Kontener ten uderzył w pojazd, powodując jego uszkodzenie.

(dowód: nagranie k. 36, fotografie k. 98 i k. 123-124, opinia biegłego k. 132-178, zeznanie świadka Z. W. k. 72-73, zeznania powoda k. 201-202)

W dacie zdarzenia obowiązywała uchwała Rady Miasta O. nr XV/192/15 z dnia 28 października 2015 r., na podstawie której Gmina O. zobowiązana była wyposażyć nieruchomości w pojemniki, służące do zbierania odpadów komunalnych i do ich utrzymania w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym, oraz do odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

Na podstawie umowy z dnia 20 maja 2015 r. wykonywanie ww. obowiązków zostało powierzone przez (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O.. Zgodnie z § 4.7 umowy, Spółka jako wykonawca ponosiła odpowiedzialność cywilną wobec osób trzecich za skutki zdarzeń, wynikających z realizacji umowy lub za brak podjęcia działań, do których była zobowiązana. Zobowiązała się do utrzymania pojemników na śmieci na odpady zmieszane i segregowane w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym (§ 4.8). Umowa z dnia 20 maja 2015 r. w § 10 dopuszczała możliwość korzystania przez wykonawcę z usług podwykonawców przy wykonaniu umowy. Wykonawca zapewnił, że podwykonawcy będą przestrzegać wszelkich postanowień kontraktu.

Na obszarze miasta O., gdzie doszło do uszkodzenia samochodu powoda, obowiązki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O. jako jej podwykonawca realizowała (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. W dacie zdarzenia ww. podwykonawca korzystał z ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy, zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(dowód: uchwała Rady Miasta O. k. 10-11, Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy O. k. 12-15, umowa z dnia 20 maja 2015 r. k. 16-29, odpowiedź na zgłoszenie szkody k. 33, akta postępowania likwidacyjnego na płycie k. 66)

Powód zgłosił (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. szkodę w pojeździe, żądając od niej zapłaty kwoty 12.882,70 zł. tytułem kosztów naprawy. Spółka nie uznała swojej odpowiedzialności i odmówiła zapłaty, wskazując jednocześnie, że w dacie zdarzenia ochronę ubezpieczeniową świadczył na jej rzecz pozwany Zakład. Powód pismem z dnia 14 marca 2018 r. zgłosił szkodę pozwanemu, który pismem z dnia 07 maja 2018 r. poinformował, że nie może przyznać odszkodowania, bowiem nie otrzymał od wskazanego sprawcy zdarzenia dokumentów, niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności (...) S.A. za szkodę.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 32, odpowiedź na zgłoszenie k. 33, zgłoszenie szkody k. 34-35, pismo z dnia 07.05.2018 r. k. 35, akta szkody na płycie k. 66, zeznania powoda k. 201-202)

Kontener, który uszkodził pojazd powoda, wyposażony był w dwa hamulce. Dwa nawet prawidłowo zablokowane koła kontenera przy silnych porywach wiatru nie zabezpieczają go przed przesunięciem. Zastosowana metoda zabezpieczenia kontenera w zakresie środków mocujących jest prawidłowa, o ile nie występują silne podmuchy wiatru. W naszej strefie klimatycznej mają miejsce silne podmuchy wiatru, dlatego kontenery powinny być ustawione w miejscach osłoniętych od wiatru lub powinny być odgrodzone, tak aby ograniczyć możliwość ich przesunięcia. Użycie technicznie sprawnych hamulców w kontenerach przy silnych podmuchach wiatru nie zapobiega przesunięciu kontenera. Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu powoda, pozwalające na jego przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r., przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę

na poziomie 110,00 zł. i nowych części oryginalnych, wynoszą 15.490,36 zł. brutto, zaś przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 140,00 zł., stosowanej przez (...) 16.353,82 zł. brutto.

(dowód: opinia biegłego k. 132-177)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty, przedstawione przez strony, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana, opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych A. O., a także w oparciu o zeznania świadków Z. W. i K. D. oraz dowód z przesłuchania powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. D. oraz zeznaniom powoda. Były one spójne z dowodami z dokumentów i z opinią biegłego, stanowiąc całość, wzajemnie się uzupełniając i potwierdzając. Zeznania świadka K. D. sprowadzały się w zasadzie do informacji o sposobie obchodzenia się i zabezpieczenia kontenerów na odpady, bowiem świadek nie miał wiedzy na temat samego zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r.

Zeznania świadka Z. W. co do zasady Sąd uznał za godne wiary w zakresie, a jakim były spójne z dowodami z dokumentów i zeznaniami powoda i przez nie potwierdzone.

Ustalając zasadę odpowiedzialności pozwanego i rozmiar szkody w pojeździe powoda, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych A. O.. Sąd uznał wydaną przez niego opinię za logiczną, wyczerpującą i spójną, i uczynił ją podstawą swoich ustaleń faktycznych. Biegły szczegółowo i fachowo odpowiedział na zadane mu pytania, a wyciągnięte wnioski uzasadnił. Żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów do tej opinii. Sąd uznał, że opinia spełnia kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych wniosków nie budzi zastrzeżeń i pozwala na poczynienie na ich podstawie ustaleń w sprawie i oparcie na nich rozstrzygnięcia.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania świadków J. R. i D. R. oraz wnioski z pkt 6 i 7 odpowiedzi na pozew. Sąd uznał bowiem, że w sytuacji, gdy pozwany nie kwestionował opinii biegłego, wnioski te zmierzają jedynie do niezasadnego przedłużenia postępowania. Świadczenie pomimo wielokrotnego wezwania nie stawiali się na terminy rozpraw, a ponadto na rozprawę w dniu 11 grudnia 2019 r. nie stawili się pełnomocnik pozwanego, zatem niemożliwe było poznanie jego stanowiska co do dalszego toku postępowania i konieczności ich przesłuchania. Pominięcie wniosków dowodowych z pkt 6 i 7 odpowiedzi na pozew podyktowane było tym, że Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, zgodnie z którym odszkodowanie powinno ograniczać się do rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego kosztów, w związku z czym w sprawie kluczowa jest okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu oraz poniósł z tego tytułu określone koszty. Nieuzasadnione było w konsekwencji uzależnianie przez pozwanego wypłaty odszkodowania od przedstawienia przez powoda dowodu w postaci faktur czy rachunków za naprawę uszkodzonego pojazdu. Szczegółowo Sąd odniesie się do powyższej kwestii w dalszej części uzasadnienia.

Spór między stronami sprowadzał się zasadniczo do tego, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r. jako ubezpieczyciel (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Zarówno pozwany, jak i ubezpieczony, odmówili przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczenia powodowi, wywodząc, iż nie można przypisać ubezpieczonemu winy za zaistnienie zdarzenia i jego skutki oraz że przemieszczenie się kontenera, który uderzył w pojazd powoda, było wynikiem siły wyższej, tj. silnego wiatru, wiejącego w dacie zdarzenia. Podkreślali również brak winy w powstaniu szkody z uwagi na zastosowanie w kontenerze prawidłowych zabezpieczeń przed przemieszczaniem się, w tym sprawnych hamulców. Sporna pomiędzy stronami pozostawała także kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Przepis art. 805 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Art. 822 § 1 k.c. z kolei przewiduje, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia (§ 3). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem, objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

Przesłanką odpowiedzialności zakładu ubezpieczeniowego jest zgodnie z treścią art. 361 k.c. istnienie związku przyczynowego pomiędzy normalnymi następstwami działania lub zaniechania ubezpieczonego a zaistniałą szkodą. Natomiast efekt naprawienia szkody zostaje osiągnięty, gdy uszkodzony pojazd zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności, odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje zatem wszelkie straty, które poniósł poszkodowany.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2019, poz. 2010), utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy (art. 3 ust. 1 ustawy). W tym celu gminy tworzą warunki do wykonywania prac, związanych z utrzymaniem czystości i porządku na terenie gminy lub zapewniają wykonanie tych prac przez tworzenie odpowiednich jednostek organizacyjnych, obejmują wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie gminy systemem gospodarowania odpadami komunalnymi, nadzorują gospodarowanie odpadami komunalnymi, w tym realizację zadań powierzonych podmiotom odbierającym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości (art. 3 ust. 2 ustawy). Z kolei zgodnie z uchwałą Rady Miasta O. z dnia 28 października 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi gmina O. zobowiązała się wyposażyć nieruchomości w pojemniki, służące do zbierania odpadów oraz zapewnić utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Powód wykazał, że umową z dnia 20 maja 2015 r. Gmina O. powierzyła wykonawcy – (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O. powyższe obowiązki. Na terenie, gdzie doszło do zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r., obowiązki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k. z siedzibą w O. jako jej podwykonawca realizowała (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O..

W postępowaniu likwidacyjnym i w toku procesu pozwany podnosił, że nie zaistniały przesłanki jego odpowiedzialności, albowiem powód nie wykazał, aby ubezpieczona Spółka ponosiła odpowiedzialność za skutki zdarzenia na zasadzie art. 415 k.c.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c., czyli odpowiedzialności deliktowej, to:

- 1) zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie,
- 2) szkoda,
- 3) związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne, dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Jednak zważywszy na specyfikę deliktów, ustawodawca musiał wskazać reguły przypisania indywidualnie określonym podmiotom obowiązku naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym. Powołany przepis stanowi, że sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy, której pojęcia ustawodawca nie zdefiniował. W judykaturze

i piśmiennictwie ugruntował się pogląd, wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa. W najnowszym piśmiennictwie dominuje stanowisko, wskazujące na dwa znamiona czynu: przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania i ograniczające pojęcie winy do elementu, kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy (por. zwłaszcza M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 78 i n.; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Kraków 1947, s. 112 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*, SPE 1969, vol. II, s. 90; P. Machnikowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, s. 423 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2012, nb 498; Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2011, art. 415, nb 15–16; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. I, 2009, s. 297–298; W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, *Komentarz*, 2013, art. 415, nb 11).

Niewłaściwość przedmiotowa, czyli bezprawność, stanowi przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne. Przepis art. 415 k.c. dla przypisania odpowiedzialności deliktowej wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Powszechnie przyjmuje się przy tym tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Przypisanie winy polega więc na analizie, a następnie wyrażeniu dezaprobaty dla stanu przeżyć psychicznych sprawcy. Negatywna ocena konkretnego zachowania sprawcy jest następstwem zbadania sfery przeżyć podmiotu i konstatacji, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, ponieważ dopuścił się zachowania bezprawnego, umyślnie lub wskutek niedbalstwa, chociaż mógł zachować się inaczej.

Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Trudniejsza jest ocena, jeżeli sprawca nie kieruje się zamiarem zachowania bezprawnego. Winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie porządku prawnego obejmuje nie tylko nakazy i zakazy, wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy, których źródłem są normy moralne i obyczajowe, określane jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje” (np. wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261; wyrok SN z dnia 02 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76; wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95). W szczególności przyjmuje się, że obowiązek dbałości o mienie może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikanie niepodyktowanego koniecznością ryzyka, lecz także podjęcie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania zagrożenia. Naruszenie tych zasad rodzi odpowiedzialność za stworzenie stanu niebezpieczeństwa lub za brak zapewnienia bezpieczeństwa.

Sąd, rozpoznający sprawę, podziela stanowisko, wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 02 grudnia 2003 r. w sprawie III CK 430/03, w którym wskazano, iż bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności są więc objęte nie tylko

naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny nakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o mienie lub nienarażania na jego uszkodzenie lub utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także – jak to wyżej wskazano – ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikanie zbędnego ryzyka, lecz także podejmowanie niezbędnych czynności, zapobiegających możliwości powstania zagrożenia.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznał, że ubezpieczony ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r., a w konsekwencji odpowiedzialność za szkodę ponosi również pozwany. Biegły w opinii wskazał, że kontener, który uszkodził pojazd powoda, wyposażony jest tylko w dwa hamulce, zaś nawet gdy doprowadzą one do zablokowania dwóch kół to przy silnych porywach wiatru nie zabezpieczają one kontenera w sposób należyty przed jego przesunięciem. Tym samym zaopiniował, że zastosowana metoda zabezpieczenia kontenera była co do zasady prawidłowa, ale przy dużym wietrze niewystarczająca. Podkreślił nadto, że w Polsce często występują silne podmuchy wiatru, dlatego zastosowanie nawet czterech hamulców w kontenerze nie zabezpieczy go przed przesunięciem. W związku z tym kontenery powinny być ustawione w miejscach osłoniętych od wiatru lub powinny być odgradzone, tak aby ograniczyć możliwość ich przesunięcia. W świetle powyższego należało uznać, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. zaniechała utrzymania kontenerów w należyłym stanie, bowiem również zdrowy rozsądek, wsparty zasadami doświadczenia życiowego wskazuje, iż sposób ustawienia kontenerów nie zapewnia bezpieczeństwa i naraża zaparkowane w ich pobliżu pojazdy na uszkodzenia.

Zważyć trzeba, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W ocenie Sądu należało przyjąć, iż pomiędzy zawinionym zaniechaniem ubezpieczonego a uszkodzeniem pojazdu powoda przez przemieszczający się kontener zachodził adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Przy zaniechaniu jako przyczynie szkody chodzi o taki stan rzeczy, przy którym określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy nią a skutek włączyło się działanie, do którego jednak nie doszło.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinioną beczynnością a szkodliwym skutkiem, jeżeli czyn, gdyby był wykonany, usunąłby czynnik, pomiędzy którym a szkodliwym skutkiem istnieje związek przyczynowy. Oceniając zatem związek przyczynowy przy zaniechaniu należy zbadać tę czynność, która nie nastąpiła, czynność wyobrażoną i ustalić, czy istnieje przypuszczalny związek przyczynowy między jej brakiem a powstałym skutkiem.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Gdyby ubezpieczony prawidłowo nadzorował i zabezpieczył kontenery oraz podjął niezbędne działania, zapobiegające powstaniu zagrożenia, to w normalnym toku zdarzeń niebezpieczeństwo wypadku takiego, jak w przypadku powoda, zostałyby wyeliminowane, lub ryzyko jego zajścia znacznie zminimalizowane.

Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego, że do szkody doszło wskutek siły wyższej. W doktrynie wskazuje się, że siła wyższa jest zdarzeniem o charakterze zewnętrznym, niemożliwym do przewidzenia i niemożliwym do zapobieżenia (B. A., *Metodyka pracy sędziego w sprawach administracyjnych*, (...). Lex/El., J. P., Klauzula siły wyższej, „Monitor Prawniczy” (...)). Warto jednak zwrócić uwagę, iż siła wyższa wyznacza granicę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy (art. 471 k.c. w zw. z art. 472 i 355 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 150/00). W niniejszej sprawie należało uznać, że pomimo, iż przyczyną przemieszczania się kontenerów był silny wiatr, to nie było to zdarzenie niemożliwe do przewidzenia i zapobieżenia. Biegły, wydający opinię w niniejszej sprawie, którą Sąd podzielił, podkreślał, że w Polsce często występują silne podmuchy wiatru i jest to zjawisko całkowicie naturalne. Poza tym, ubezpieczony mógł zapobiec powstałej szkodzie, stawiając kontenery w miejscu osłoniętym lub ogrodzonym, a przede wszystkim w miejscu, gdzie nie doszłoby do zetknięcia się ich z

pojazdami mieszkańców osiedla. W tym stanie rzeczy, panujące w dniu 22 kwietnia 2017 r. warunki atmosferyczne, nie mogą być zakwalifikowane jako siła wyższa i spowodować wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczonego.

Reasumując, ubezpieczony nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i jego zachowanie nosi cechy bezprawności. Jest zatem odpowiedzialny za wynikłą z tego szkodę. Zgodnie natomiast z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Odnosząc się do wysokości szkody, zważyć należało, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierza go naprawić. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z zakładu ubezpieczeń i jej faktyczny zakres nie mają zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalania wysokości należnego poszkodowanemu świadczenia (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00; Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

Sąd miał na uwadze, że poszkodowanemu w wyniku wypłacenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, należy umożliwić skuteczne naprawienie pojazdu. Naprawa powinna zmierzać do doprowadzenia pojazdu do stanu identycznego z tym, jaki istniał w dniu szkody. Jak wynika z treści art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W sytuacji, gdy sam poszkodowany zdecyduje się na dochodzenie od sprawcy bądź ubezpieczyciela kwoty pieniężnej, powinna ona dawać realną możliwość naprawienia samochodu z zachowaniem właściwej technologii naprawy. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, a także stanowiskiem przeważającej części doktryny, jeżeli do doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody konieczne jest użycie w tym celu części nowych i oryginalnych, to wydatki związane z ich zastosowaniem należy uznać za celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Sąd podziela pogląd, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, zgodnie z którym „Jest niewątpliwe, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną, odpowiadającą szkodzie, ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę, wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym, nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu, na co zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88.”

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973. nr 6, poz. 111), stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.” (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/2011)

Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort i bezpieczeństwo jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Wykładnia art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu powoda, pozwalające na jego przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia z dnia 22 kwietnia 2017 r., przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę na poziomie 110,00 zł. i nowych części oryginalnych, wynoszą 15.490,36 zł. brutto, zaś przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 140,00 zł., stosowanej przez (...) 16.353,82 zł. brutto. Sąd, uwzględniając wnioski opinii biegłego, co do wysokości należnego powodowi odszkodowania miał na uwadze, że pojazd pochodzi z 2007 r. i świadczenie w wysokości 15.490,36 zł. pozwala na pełną restytucję.

W oparciu o powyższe, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził na rzecz powoda kwotę 15.490,36 zł., jak w pkt 1 wyroku.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c., w myśl którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Podkreślić należy, że nie można promować postawy dłużnika, który nie ponosząc żadnych negatywnych konsekwencji swojego działania mógłby każdorazowo biernie wyczekiwać na prawomocne orzeczenie sądu. To ubezpieczyciel powinien w sposób należyty oszacować wysokość należnego świadczenia już na etapie postępowania likwidacyjnego. Ubezpieczyciel jako podmiot prowadzący wyspecjalizowaną działalność gospodarczą dysponuje odpowiednim zapleczem prawnym i eksperckim, aby wymagać od niego takiego działania. Dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 11.000,00 zł. od dnia 26 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.490,36 zł. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma z dnia 19 listopada 2019 r., tj. od dnia 26 listopada 2019 r., do dnia zapłaty. (dowód doręczenia k. 198)

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W konsekwencji Sąd obciążył pozwanego jako stronę przegrywającą kosztami procesu, poniesionymi przez powoda, tj. kwotą 4.967,00 zł., na którą składa się: 550,00 zł. – opłata od pozwu, 17,00 zł. – opłata od pełnomocnictwa, 800,00 zł. – zaliczka na koszt opinii biegłego, 3.600,00 zł. – koszty zastępstwa procesowego, ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) (pkt 2 wyroku).

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 1.360,17 zł. tytułem zwrotu wydatków, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, na którą składały się koszty wynagrodzenia biegłego, które nie zostały pokryte z zaliczek, wpłaconych przez strony, w wysokości 960,17 zł. (k. 180) oraz opłata od rozszerzonego powództwa w wysokości 400,00 zł. (k. 194).

Sędzia Agnieszka Brzoskowska